

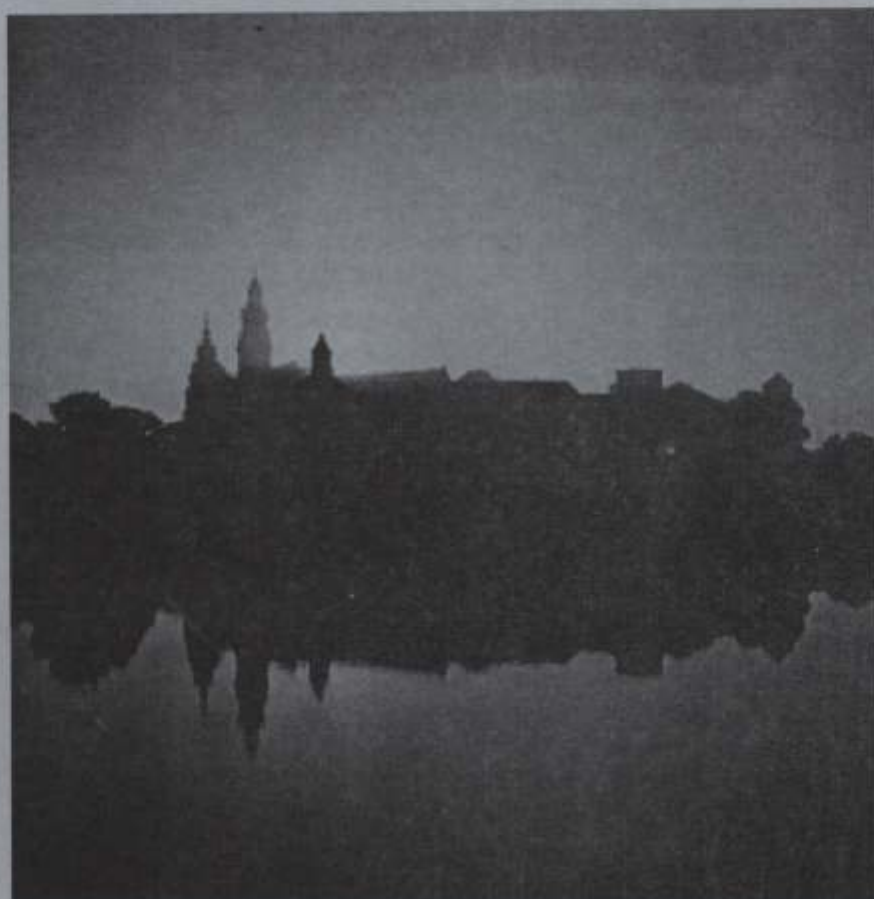


UL. ŚW. TOMASZA 17 KRAKÓW

LOCH CAMELOT



Śpiewnik HEJ, TAM OD KRAKOWA



Lekcja śpiewania dziewiąta
6 czerwca 2004 r.

Egzemplarz bezpłatny





UL. ŚW. TOMASZA 17 KRAKÓW

LOCH CAMELOT



Śpiewnik HEJ, TAM OD KRAKOWA



**Lekcja śpiewania dziewiąta
6 czerwca 2004 r.**

Lekcja odbywa się pod honorowym patronatem
Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego



Krakowskie kalendarium

200 tys. lat p.n.e. - ślady człowieka w grotach Ojcowa.

5 tys. lat p.n.e. - ślady obozowisk na Wawelu i pracowni narzędzi kamiennych, zwanych „przemysłem wawelskim”.

965 - żydowski kupiec z arabskiej Hiszpanii wspomina miejscowość Kraków w swoim opisie podróży przez kraje słowiańskie.

1020 - Bolesław Chrobry rozbudowuje wzgórze wawelskie i rozpoczyna budowę katedry wawelskiej.

1038 - Kazimierz Odnowiciel ustanawia stolicę w Krakowie.

1076 - Bolesław Śmiały jako pierwszy koronuje się w katedrze wawelskiej na króla całej Polski.

1125 - pierwszy zanotowany pożar Krakowa.

1241 - najazd Tatarów na Kraków

1257- 6 czerwca, Bolesław Wstydlivy z żoną Kingą i matką Grzymistawą, wydał **akt lokacji Krakowa**

1285 - Kraków zaczęto otaczać murami obronnymi.

1320 - koronacja Władysława Łokietka - koniec procesu scalania państwa.

1335 - lokacja miasta Kazimierza.

1364 - powstaje pierwszy polski uniwersytet (Akademia Krakowska - dzisiejszy UJ

- uczył królów u Wierzyńka

1366 - lokacja miasta Kleparza.

1473 - pierwszy w Polsce i w Krakowie druk; był to kalendarz ścienny na 1474 r.

1477 - 1489 - Wit Stwosz rzeźbi ołtarz dla Kościoła Mariackiego.

1491-1495 - Studia Mikołaja Kopernika.

1521 - zawieszenie na Wawelu dzwonu Zygmunta odlanego w 1520.

1525 - Hołd Pruski.

1609 - Król Zygmunt III Waza opuszcza Kraków - do XVIII trwa stopniowe przenoszenie stolicy do Warszawy.

1661 - pierwsza gazeta „Mercuriusz Polski”.

1655 - miasto po długich walkach zdobyli po raz pierwszy Szwedzi.

1676 - Wszechnica Krakowska zakupuje drukarnię pracującą dla uniwersytetu do dziś.

1734 - ostatnia koronacja na Wawelu

1777 - wysłannik Komisji Edukacji Narodowej, Hugo Kołłątaj dokonuje reformy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

1791 - Kraków łączy się z miastem Kleparz i miastem Kazimierz.

1794 - przysięga T. Kościuszki na Rynku.

1795 - Prusacy grabią skarbiec koronny.

1796 - I austriacka okupacja Krakowa.

1809 - do miasta wkraczają polskie oddziały pod dowództwem Józefa Poniańskiego. Kraków wchodzi w skład Księstwa Warszawskiego.

1810 - Fryderyk August książę warszawski i król saski przyznał Krakowowi prawa wolnego miasta handlowego.

1815 -1846 - Kraków Wolnym Miastem.

1846 - powstanie Krakowskie, zajęcie przez Austrię Wolnego Miasta Krakowa.

1848 - Wiosna Ludów; bombardowanie miasta z Wawelu.

1850 - wielki pożar Krakowa, spłonęły 164 domy, 4 kościoły, 3 klasztory.

1872 - powstaje Akademia Umiejętności.

1879 - z inicjatywy społeczeństwa powstało Muzeum Narodowe.

1882 - rusza pierwszy konny tramwaj.

1893 - pierwszy uroczysty obchód 1 maja.
- otwarcie Teatru Miejskiego obecnie im. Juliusza Słowackiego.

1894 - pierwsze trzy kobiety zostały dopuszczone do studiów na UJ.

1898 - odsłonięcie na Rynku Głównym pomnika A. Mickiewicza.

1901 - premiera „Wesela” Wyspiańskiego

1914 - z krakowskich Olcandów wyrusza Pierwsza Kompania Kadrowa Legionów

Polskich kierując się w głąb Królestwa.

1927 - uruchomienie krakowskiej radiostacji.

1939 - aresztowanie przez hitlerowców 183 profesorów UJ i innych uczelni.

1940 - rozpoczyna się tajne nauczanie.

1941 - w Podgórzu hitlerowcy organizują getto dla Żydów.

1950 - rozpoczęcie budowy Nowej Huty.

1962 - Kraków otrzymuje własną stację telewizyjną. Obecnie głównie prężna stacja przekątnikowa.

1978 - UNESCO wpisuje miasto na listę dziedzictwa kultury ludzkości.

1979 - Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Polski odwiedza po raz pierwszy jako papież również Kraków.

1997 - Osiem miast, w tym Kraków, zostaje wybranych miastami kultury europejskiej.

2000 - **Kraków stolicą kultury europejskiej.**

Aneks: **1959** - narodziny Waldka Domańskiego - przyszłego prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Piosenki.
1992 - rozpoczyna działalność Kabaret LOCH CAMELOT.



**KRAKÓW
MIASTO
DOM
TY
?**

Przechodniu !

Posłuchaj jak śpiewają ptaki
Ty też tak możesz, stań i zaśpiewaj razem z nami.
Zaśpiewaj jak ptaki pieśń na przebudzenie.
Przechodniu powiedz
sobie dość

!!

Jak długo można być w podróży? Jak długo można być w poczekalni?

Jak długo można celebrować i hołubić prowizorium?

Człowieku prowizoryczny - czas,
najwyższy czas,
do domu.

Był czas budowania całych dzielnic hoteli robotniczych, czas utrwalania obcego
ustroju, czas na przeczekanie, czas żeby wyjechać i wrócić i wyjechać i nie
wrócić. Przejechać, zostawić, przeczekać i nie przeminąć w zapomnieniu.

Gdzieś pogubiliśmy nasze miasta, naszych bliskich, nas samych i została wielka

pustka.

Uczynne konsorcja i zorganizowana przedsiębiorczość starają się
bardzo

**zasypać tę pustkę kontenerami „niezbędnych” i „niezastąpionych
artykułów.”**

S.O.S.

Nie bądźcie zsytem na śmieci i workiem na odpady!!!

Już czas wrócić do siebie, do bliskich osób i miejsc.

Niech was to wypełni i wzbogaci.

**Zadbajcie o swój Kraków, zadbajcie o swój dom
i zadbajcie w końcu mądrze o samych siebie.**

O to wszystko nieśmiało Was prosi
Wasz LOCH CAMELOT



Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Piosenki

*przystąpiło do realizacji
śmiałego i niezwykle trudnego przedsięwzięcia, którego celem jest
powstanie w Krakowie instytucji pod nazwą*

BIBLIOTEKA POLSKIEJ PIOSENKI

*Będzie to miejsce, w którym zgromadzimy wszystkie wydane w Polsce
i na całym świecie polskie piosenki. Ich przypuszczalna ilość to około
6.000.000 utworów.*

*Kilkusekundowe fragmenty tych utworów wraz z informacją o wykonawcy,
autorze tekstu i muzyki znajdują się w internecie na stronie **www.polska.pl***

Chcemy aby 2 maja był Świętem Polskiej Piosenki

Zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy

*Szczególnie zależy nam na kontakcie ze zbieraczami polskiej piosenki, zarówno
w obszarze nagrań, jak również tekstów, nut, pamiątek i innych.
Kłaniamy się nisko naszym artystom, którzy chcieliby przekazać nam swoje
nagrania lub też udzielić publicznie poparcia.
Wypatrujemy sponsorów, którzy wesprą ten szczytny cel.
Liczymy na przychylność i pomoc władz Krakowa i jego instytucji
w realizacji naszego zamierzenia.*

Członkowie założyciele Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Piosenki

*Jan Poprawa, Jacek Zieliński, Maryla Rodowicz, Maria Szabłowska, Leszek Mazan
Antoni Krupa, Kazimierz Madej, Janusz Andrzejowski, Wacław Krupniński,
Aleksander Kobylński, Maciej Beiersdorf,
Andrzej Starzec, Andrzej Czapliński,
Stanisław Dziedzic, Rafał Salamon,
Maciej Kabata, Waldemar Domariski*



prezes **Waldemar Domariski**
waldek@intertop.net.pl

NA WAWEL, NA WAWEL

muzyka: E. Wasilewski słowa: W. Pol

Na Wawel, na Wawel
Krakowiaku żwawy!
Podumaj, potęsknij
Nad pomnikiem sławy.

Dzieje twojej ziemi
Na grobowcach czytaj,
Twoich wodzów groby
Uściskiem powitaj!

Popatrz się po górach,
Po dołach, równinach,
Niech Polski miłością
Krew ci zawrze w żyłach.

Tu twych ojców kości
Bieleją spod sochy,
Tam w powietrzu drgają
Braci twoich prochy.

Przyłóż usta do nich,
Słodyczy wysysaj,
Na ich łonie głowę
Do snu ukołysaj.

Do snu ukołysaj,
Niech się przyśnią tobie,
Tysiące tysięcy
Co już legły w grobie

KRAKOWIAK KOŚCIUSZKI

Tekst: prawdopodobnie W. Anczyc lub M. Skalkowski

Bartoszu, Bartoszu!

Oj, nie traćwa nadziei,

Bóg pobłogosławi,

Ojczyznę nam zbawi.

Tam w górę, tam w górę,

Poglądaj do Boga,

Większa miłość Jego,

Niżli przemoc wroga

Kiliński był szewcem,

On podburzył Warszawę,

Wyprawił Moskalom

Weselisko krwawe.

Nauczył Kościuszko

Pod Racławicami

Jak siekierą, kosą

Rozprawiać z wrogami

Z maleńkiej iskierki

Oj, wielki ogień bywa,

Oj, pękna, choć twarde,

Przemocy ogniwa,

Oj, ostre, oj, ostre,

Ostre kosy nasze,

Wystarczą na krótkie

Moskiewskie pałasze.

Bóg nam dał, Bóg nam dał,

Oj, kraj wielki, bogaty,

W nim Głowackich wielu,

Brać ruskie armaty.

Wszystko wziął podły wróg

I wiarę nam klóci,

Myśli, że nas duszą

Do siebie nawróci.

PRZYSIĘGA

tekst: M. Konopnicka (Śpiewnik historyczny)*

Na krakowskim rynku tam ludu gromada,
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa.

Wyszedł pan Kościuszko w krakowskiej sukmanie,
Odkrył jasne czoło na to powitanie.

Na krakowskim rynku wszystkie dzwony biją,
Cisną się mieszczany z wyciągniętą szyją.

Zagrzmiały okrzyki jak tysięczne działa...
Swego bohatera Polska wita cała.

Odkrył jasne czoło, klęknął na kolana:
- Ślubuję Ci życie, Ojczyzno kochana!

Ślubuję Ci życie, ślubuję Ci duszę,
Za Bożą pomocą wolność wrócić muszę!

Nie stoję tu w srebrze, nie stoję tu w złocie,
Lecz w pogardzie śmierci, w staropolskiej cnocie! –

A mówił te słowa w tak ogromnej ciszy,
Zdało się, że Pan Bóg tę przysięgę słyszy!

Zapłakał, zaszlochał naród dookoła...
Wstał Kościuszko, wstrząsnął krakuskę u czoła.

Zabłysła mu w ręku szabla poświęcona,
- Niech żyje – zawołał - Litwa i Korona! –

I wzniósł ją oburącz w to jasne zranie:
- Ogłaszam przed niebem Narodu powstanie! –

A głosy buchnęły wskroś rynku i grodu:
- Niech żyje Kościuszko, Naczelnik Narodu! –

Ej, byłaż to chwila i święta i Boża...
Cała Polska drgnęła od morza – do morza!



POBUDKA KRAKUSÓW

muzyka: K. Hoffmann tekst: W. L. Anczyk

1. Dalej, chłopcy, dalej żywo!
Otwiera się dla nas żniwo,
Rzućwa pługi, rzućwa radło,
Trza wojować, kiej tak padło.
Niechaj baba gospodarzy,
Niech pilnują roli starzy,
My parobcy, zagrodniki,
Rzućwa pługi, weźwa piki!

Albośwa to jacy
Jeno chłopcy Krakowiacy!
Harda u nas dusa,
Nie boim się Rusa, Prusa!
Dość nas natyrpali,
Bijwa Prusów i Moskali.
Bierzwa za obuszki,
Pójdźwa wszyscy do Kościuszki!*

2. Bierzwa kosy, bierzwa dzidy,
Otrząsnijwa się z tej biedy, -
Bijwa wszyscy wraz Moskali,
Bo nas się dość natyrpali!
Nauczwa szoldrę nygusa,
Że i w nas jest polska dusa, -
Jeszcze nasza polska kosa
Potrafi im utrzyć nosa!

Albośwa...

3. Wymłócim ich jako snopy, -
Cóż to? bośwa to nie chłopcy?
Już ich strzelali za katy
Przy Słomnikach nasze braty:
Zsiekli, skłuli, zmordowali,
Harmaciska odebrali,
Odebrali konie, bryki,
Dukaciska i rubliki.

Albośwa...

4. Jeszcze i nam Bóg poszczęści,
Nie żałujwa na nich pięści;
Mamy ręce po pięć palców,
Bijwa dobrze tych zuchwalców!
Poprzedajwa woły z wozem,
Śpieszwa wszyscy za obozem, -
Poprzedajwa i poduszki,
A przystajwa do Kościuszki!

Albośwa...

5
POLONEZ KOŚCIUSZKI

muzyka: z 1795 r. tekst: R. Suchodolski.

Patrz Kościuszko na nas z nieba,
Jak w krwi wrogów będziem brodzić,
Twego miecza nam potrzeba,
By Ojczyznę oswobodzić.
Wolność droga w białej szacie
Złotem skrzydłem w górę leci,
Na jej czole, patrzaj bracie,
Jak swobody gwiazda świeci.
Oto jest wolności śpiew, śpiew, śpiew,
My za nią przelejem krew, krew, krew.

Kto powiedział, że Moskale
Są to bracia nas, Lechitów,
Temu pierwszy w łeb wypalę
Przed kościołem Karmelitów.
Kto nie uczuł w gnuśnym bycie
Naszych kajdan, praw zniewagi,
To jak zdrajcy wydrę życie
Na niemszczonych kościach Pragi!
Oto jest wolności śpiew...

Z naszym duchem i orężem
Polak ziemię oswobodzi,
Zdrajca pierzchnie, my zwyciężem,
Bo Chłopicki nam przewodzi!
Tylko razem, tylko w zgodzie,
A powstańców będziem wzorem; -
Wszak Dyktator przy narodzie!
Cały naród z Dyktatorem!
Oto jest wolności śpiew...

JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH

Jak długo w sercach naszych
Choć kropla polskiej krwi,
Jak długo w sercach naszych
Ojczysta miłość tkwi,
 Stać będzie kraj nasz cały,
 Stać będzie Piastów gród,
 Zwycięży Orzeł Biały,
 Zwycięży polski lud.

Jak długo na Wawelu
Zygmunta bije dzwon,
Tak długo nasza Wisła
Do Gdańska płynie wciąż
 Zwycięży Orzeł Biały,
 Zwycięży polski lud,
 Wiwat: niech żyje Kraków,
 Nasz podwawelski gród!.

Jak długo Wisła wody
Na Bałtyk będzie słać,
Jak długo polskie grody
Nad Wisłą będą stać,
 Stać będzie....

O, wznieś się Orle Biały,
O, Boże, spraw ten cud:
Zwycięstwo polskiej sławy
Ogląda polski lud.
 Stać będzie...

Jak długo nasza wiara
Rozgrzewa polską krew,
Tak długo Polska cała
Bo Polak to jak Lew
 Stać będzie....

PŁYNIE WISŁA, PŁYNIE

muzyka : K.Hoffmann słowa: E.Wasilewski

Płynie Wisła, płynie
Po polskiej krainie, (bis)
Zobaczyła Kraków, pewnie go nie minie. (bis)

Zobaczyła Kraków,
Wnet go pokochała, (bis)
A w dowód miłości wstęgą opasała. (bis)

Chociaż się schowała
W Niepołomskie lasy, (bis)
I do morza wpada, płynie jak przed czasy. (bis)

Nad moją kolebką
Matka się schylała, (bis)
I po polsku pacierz mówić nauczała. (bis)

Bo ten naród polski
Ma ten urok w sobie, (bis)
Kto go raz pokochał, nie zapomni w grobie. (bis)

Płynie Wisła płynie,
Po polskiej krainie (bis)
A dopóki płynie Polska nie zaginie. (bis)

Z tamtej strony Wisły ,
Jest Wandy mogiła (bis)
Która za swój naród życie poświęciła (bis)

Płynie Wisła, płynie
W biegu się nie zwróci (bis)
O Wiśle i Wandzie Krakowiaczek nuci.(bis)

PIEŚŃ O ZIEMI KRAKOWSKIEJ

Srebrną wstęgą Wisła płynie, Wisła płynie,
Przy niej wiankiem na równinie
Stary Kraków nasz,
Stary Kraków nasz.

A olbrzymie trzy mogiły, trzy mogiły,
Gród dokoła obstały,
Niby wieków straż,
Niby wieków straż.

Z dala Tatry świat zaległy, świat zaległy,
I ku Wiśle z góry zbiegły,
Potokami stu,
Potokami stu.

PIEŚŃ FLISAKÓW

Czy to w dzień, czy o zachodzie
Płyniemy z prądem fal.
Płynie nasza pieśń po wodzie
Niesiona wichrem fal.

W słońcu czy w blasku gwiazd
Wiele mijamy miast.
Wiślą hen, gdzieś od Krakowa
Płyniemy do was z gór.

Choć płyniemy wciąż w szeregu
Przez długie, długie dnie,
Ale każdy z nas na brzegu
Zostawił serce swe.

I choć kochania żal
Płyniemy z prądem fal,
Ale każdy wróci z drogi
Do swej niebogi, wnet.

WĘDROWAŁY FLISY*Jan Bębenek*

Wędrowały flisy przez dalekie światy,
przystał do nich Stachu, od mamy, od taty.

Przystał do nich Stachu, do Gdańska popłynął
i morze zobaczył, a przecież nie zginął.

Nie wiodła go matka, nie wiodła go miła,
tylko go Wisielka na tratwie nosiła.

Nosiła na tratwie, na galarze niosła,
śpiewała mu pieśni za tym pluskiem wiosła.

Pieśni mu śpiewała, prawila mu gadki,
nad brzegiem Wisielki zbierała mu kwiatki.

Pieścił ją prąd gładki, pod Kraków, pod Kraków,
ojcowie i matki żegnają flisaków.

HEJ, OBRÓĆ SIĘ RETMANIE!*Jan Bębenek*

Hej, obróć się retmanie z członkiem pod wodę,
hej , bo ja z trateweczką przepłynąć nie mogę.

Hej, nie mogę przepłynąć, muszę zawarować,
Hej, bo tam mało wody, muszę zaśrykować.

KRAKUS

Siedzi Krakus pod drzew cieniem,
Kosa przy nim leży,
Z czoła płynie pot strumieniem,
A krew po odzieży.

Byleś Polsko wolną była,
Chętnie zniosę blizny,
Niech krwi zdroju płynie siła,
Wszak to dla Ojczyzny.

Ostrołęki świadczą pola,
Grochów przypomina,
Że śmierć milsza niż niewola
Dla Wawelu syna.

Ref. Byleś Polsko...

Zmyje kosę w krwi potokach
Każdy Krakus prawy:
Wróg po naszych chyba zwłokach
Wejdzie do Warszawy!

Ref. Byleś Polsko...

OBÓZ W OJCOWIE

Od Krakowa, ode Lwowa
Biegła młodzież do Ojcowa,
Gdzie Kurowski stał.
Dniem i nocą chrzęstem broni,
Gwarem, pieśnią, rzeniem koni
Brzmiał skalisty wał.

Grajcie echa, grzmijcie skały
Narodowy hymn wspaniały,
Matce Polsce cześć!
Niech obleci okrzyk ziemię,
Że się polskie wolne plemię
Nie da wrogom zgnieść!

Wkoło zima wicherzy światem,
A tu jakby wiosną, latem,
Kwiat wytryska róż:
Kwiat dorodny polskiej młodzi
Z każdym rankiem świeżo wschodzi
Spod śniegu i burz.

Koroniarze i Litwini,
Krakowiacy i Rusini,
Jakby jeden ród!
Jedną myślą duch się korzy
Ach, czyż kiedy Pan Bóg stworzy
Drugi taki cud.

ALBOŚMY TO JACY TACY

Albośmy to jacy tacy
 Ino chłopcy krakowiacy
 Czerwona czapeczka
 Na cał podkóweczka
 Czerwona sukmana
 Danaż moja dana.
 Kierezyja granatowa
 Co ją od parady chowam
 Jedwabisiem wyszywana
 Bryzowana, lamowana
 Wokolusieneczko,
 moja kochaneczko
 Pawie pióra u czapeczki
 I spineczki i wstążeczki
 Z płótna zaś koszula
 Szyli ją matula
 Do niej wstążka dana
 Dziewczyno kochana.
 I pasiczek okowany
 Gwoźdźczkami wybijany
 Rzemyczkami ozdabiany
 Jak to mają krakowiany
 Wokolusieneczko
 moja kochaneczko
 A zagrajcież mi od ucha
 Niech wyhula się dziewucha
 A jak się wzbogace
 Jutro wam zapłace
 Danaż moja dana
 dziewczyno kochana
 Zagrajcież nam jacy tacy
 Jacy tacy, jacy tacy
 Jacy tacy, jacy tacy
 Bo tańczą krakowiacy
 Wokolusieneczko
 moja kochaneczko

BARTOS GŁOWACKI

muzyka: Kapliński tekst: G. Ehrenberg

Hej, tam w karczmie za stołem
Siadł przy dzbanie Jan stary.
Otoczyli go kołem,
On tak mówił do wiary:

Ja mówiłem wam nieraz,
Że dziś zuchów już mało,
Wiara, bracia, źle teraz,
Dawniej lepiej bywało.

Za mych czasów to słynał
Kum Bartłomiej Głowacki:
Od Moskali on zginął,-
Oj, to Krakus był gracki!

Bo czy w karczmie, czy w
domu,
Czy to taniec, wesele,
Nie dał bruździć nikomu,
Wszędzie sam był na czele.

Jak na wroga zwołali
Wiare z naszych powiatów,
Myśmy bili Moskali,
Bez pomocy magnatów.

Po szeregach jaśniały
Kierezyje, czapeczki,
Do każdego się śmiały
Kieby łanie, dziewczeczki.

A Bartos nad wszystkimi
Jaśniał jak dąb wspaniały,
Bo w krakowskiej też ziemi
Nikt nie dorósł mu chwały!

Raz pamiętam z wieczora
W Raławicach stoimy
Wtem coś miga z za bora

I Moskali widzimy.

Jak Kościuszko ich zoczył,
Kazał bębnić na bitwę,-
Wtem Głowacki poskoczył,
A miał kosę, jak brzytwę.

Hań za borem armaty
Bronił odział kozacki,-
„Poczekajcie psubraty!”
Krzyknął Bartos Głowacki.

Jak wziął machać, wywijać,-
My też obces na wrogi,-
Dalej ranić, zabijać,
Aż Moskale het w nogi!

Het, przez pola, przepaście
Uciekali, jak wściekli,-
Muśmy armat dwanaście
Do Kościuszki przywlekli.

Jak się zeszli wodzowie,
Bartosa przywitali
I pili jego zdrowie
I serdecznie ściskali.

Ja mówiłem wam nieraz,
Że dziś zuchów jest mało,-
Wiara, bracia, źle teraz,
Dawniej lepiej bywało!

Gdy to wyrzekł Jan stary,
Zapał w oczach mu błysnął,
Wspomniał sobie wiek jary,
Starą kosę uściskał...

Młodzież kubki nalała,
Wychyliła je duszkiem,-
-Oto zuchy!- krzyczała -

Nasz Głowacki z Kościuszką.

KRAKOWIACZEK JEDEN

Krakowiaczek jeden
miał koników siedem,
pojechał na wojnę,
został mu się jeden.

Siedem lat wojował,
szabli nie wyjmował,
szabla zardzewiała,
wojny nie widziała.

Krakowianka jedna
miała chłopca z drewna,
a dziewczynkę z wosku,
wszystko po krakowsku.

Krakowiaczek ci ja,
krakowskiej natury,
kto mi wejdzie w drogę,
ja na niego z góry.

Krakowiaczek ci ja,
któż nie przyzna tego,
siedemdziesiąt kólek,
u pasika mego.

Krakowiaczek ci ja,
z czerwona czapeczką,
szyta kierezyja,
bucik z podkówieczką.

Gra mi wciąż muzyka,
a kółka trzepocą,
jak małe księżyce
w blasku się migocą.

WYLECIAŁ PTASZEK*muzyka: T. Mayzner słowa: E. Szymański*

Wyleciał ptaszek z Łobzowa,
Usiadł na rynku Krakowa.
Asa ta da rasa, asa ta da rasa
Usiadł na rynku Krakowa.

A na tym rynku w Krakowie,
Domy stanęły na głowie.
Asa ta da rasa, asa ta da rasa
Domy stanęły na głowie.

I zatańczyły: raz, dwa, trzy.
A ptaszek siedzi i patrzy.
Asa ta da rasa, asa ta da rasa
A ptaszek siedzi i patrzy.

A kiedy się już napatrzył,
To sam zatańczył: raz, dwa, trzy.
Asa ta da rasa, asa ta da rasa
To sam zatańczył: raz, dwa, trzy.

OD KRAKOWA CZARNY LAS

Od Krakowa czarny las,
 Od Krakowa czarny las,
 Pytała się Kasia
 O swojego Jasia,
 Czy powróci z wojny,
 Czy powróci z wojny wczas.

Jedzie Jasio, oj jedzie,
 A ja go już poznała,
 Wywija chusteczką,
 Co ja mu ją dała,
 Wywija chusteczką,
 Oj, co ja mu ją dała.

ZA KRAKOWEM CZARNY LAS

muzyka: Ł. Gorpienko słowa: Lucjan Rydel

Za Krakowem czarny las,
 Nad tym lasem tęczy pas.
 A on tam daleko,
 Gdzieś za siódmą rzeką,
 Lecz Bóg tęczę związał nas.

Z kolorowych siedmiu smug
 Most przez niebo stworzył Bóg.
 Po tęczowym moście
 Aniołowie noście
 Serce moje do tych nóg.

OD KRAKOWA CZARNA ROLA

Od Krakowa czarna rola, ja jej orał nie będę, ja jej orał nie będę,
Wsiadę sobie na mego konika, na wojenkę pojedę. *(bis)*

Tam w Krakowie w ślicznym domku, tam ma luba przebywa,
tam ma luba przebywa.

Siedzi sobie na małym stołeczku, ślubne szaty wyszywa. *(bis)*

Wracam z wojny, idę do dom, a tyś się nie wydała,
a tyś się nie wydała.

Powiedzże mi moja najmilejsza, na kogoś ty czekała. *(bis)*

Ej, czekałam Jasiu miły, czekałam ja na ciebie, czekałam ja na ciebie.
Że jak kiedy z wojenki powrócisz, to się wydam za ciebie. *(bis)*

Nie mam ja ci ani chaty, ani pola żadnego, ani pola żadnego,
Hej, pojedę sobie na wojenkę, a ty weźmiesz innego. *(bis)*

Tę chusteczkę, coś mi dała, za onuckę w bucie mam,
za onuckę w bucie mam,
Żebyś sobie czasem nie myślała, że ja ciebie w sercu mam. *(bis)*

Pierścioneczka coś mi dała, nie poświęcę w kościele,
nie poświęcę w kościele,
Wsadzę go do lufy karabinu i na wiwat wystrzelę. *(bis)*

Mój Jasieńku chodź, pocałuj, a na wojenkę nie idź,
a na wojenkę nie idź.

Bo jak z wojny do domu nie wrócisz, mnie bez ciebie czeka śmierć. *bis*

Daj usteczka, kochaneczko, pocałuję cię nie raz, pocałuję cię nie raz.
Kiedyś wierna, to chociaż i zginę, ty mi w niebie buzi dasz. *(bis)*

KADRÓWKA

Raduje się serce, raduje się dusza,

Gdy pierwsza kadrowa na Moskala rusza.

Oj da, oj da dana, kompanio kochana,

Nie masz to jak pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę, Ale przecież
dojdziem, byleby iść w nogę.

Oj da, oj da dana...

Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,
To kul z manlichera nikt mu nie poskapi.

Oj da, oj da dana...

A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,
Każdy z nas bagnietem trafi mu do brzucha.

Oj da, oj da dana...

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.

Oj da, oj da dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,
Bośmy przecie pierwsza kompania kadrowa

Oj da, oj da dana...

A TAM W KRAKOWIE*Jan Bębenek*

A tam w Krakowie ulica Pawia,
numer szesnasty nade drzwiami,
/: jest tam kawiarnia, gra tam muzyka,
tańczą chłopcy z dziewczynami:/.

I ja tam poszedł, siadłem na ławie,
przepustkę wziąłem na całą noc,
/:com przetańcował jeden kawałek,
ona mi mówi: na planty chodź:/

Na plantym poszedł, siadłem na ławie,
ona mi mówi: coś powiem ci,
/: sznurówka mi się u buta mego
rozsnurowała, zasznurowuj mi:/.

HEJ, TAM OD KRAKOWA*Jan Bębenek*

Hej, tam od Krakowa dróżka opada,
jedna mi się tylko panna podoba,
/: ja tam chodził będę, póki nie uwiede,
pod okieneczko:/

/: No i ja tam poszedł i zakołotał:/
/: stuk, puk, w okieneczko, otwórz panienczko,
bom się dość nastał:/

Niczego mi nie żal, tylko jednego,
com się nakupywał winka dobrego,
/: winka nakupywał, ciebie naczęstował,
tyś mnie nie chciała:/

Bo choć bym ci kupił całe karczmiszko,
to by ci też przeszło przez to życisko,
/: ja, chłop bez pieniędzy, przyszedłbym do nędzy
przez cię dziewczysko:/

HEJ, NA KRAKOWSKIM RYNKU

Hej, na Krakowskim Rynku
maki i powoje, maki i powoje,
chłopcy i dziewczęta, malowane stroje. *(bis)*

Ten Lajkonik, nasz Lajkonik,
po Krakowie ciągle goni,
Lajkoniku laj, laj, poprzez cały kraj, kraj,
Lajkoniku laj, laj, poprzez cały kraj.

Hej, na Krakowskim Rynku,
tam ludu gromada, tam ludu gromada,
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa. *(bis)*

Ten Lajkonik.....

Hej, na Krakowskim Rynku
wszystkie dzwony biją, wszystkie dzwony biją,
cisną się mieszczany z wyciągniętą szyją. *(bis)*

Ten Lajkonik.....

TAM POD KRAKOWEM W NOWEJ WSI*Maria Ryszka*

/Tam pod Krakowem w Nowej Wsi/ojciec wydawał córki trzy/

/A gdy najstarszą wydawał/ trzysta dukatów jej dawał/

/A naści córuś daję ci,/ masz mnie dochować do śmierci./

/A gdy tę średnią wydawał,/ dwieście talarów jej dawał./

/A naści córuś daję ci,/ masz mnie dochować do śmierci./

/A gdy najmłodszą wydawał,/ to sto dukatów jej dawał./

/A naści córuś daję ci,/ masz mnie dochować do śmierci./

/I wziął laseczkę, szedł po wsi/ i wstąpił do tej najstarszej/

A ona poszła do młyna,/ przyniosła ojcu kamienia./

/A masz ci ojczu , utop się,/ po moich progach nie włócz się/

/Ojciec się rzewnie rozplakał,/ cóż ja się biedny doczekał./

/I wziął laseczkę, szedł po wsi/ i wstąpił do tej średniejszej./

/A córka poszła do woza,/ przyniosła ojcu powroza./

/A masz ci ojczu, powieś się / po moich progach nie włócz się./

/Ojciec się rzewnie rozplakał,/ cóż ja się biedny doczekał./

/I wziął laseczkę, szedł po wsi/ i wstąpił do tej najmłodszej./

/A córka poszła do blachy,/ przyniosła ojcu kielbachy./

/A masz że ojczu, posil się,/ po obcych progach nie włócz się./

OJ, KRAKÓW, KRAKÓW*Stanisław Hajto*

Oj, Kraków, Kraków, przecudne miście,
dziwuje ci się wieś, okolica;
jakżeś pięknie zbudowany,
za Kaźmierza fundowany,
tysiąc ludzi w sobie mieścisz,
jesteś przestronny.

Na środku rynku sukiennice są, *(bis)*
sukiennice murowane,
za Kaźmierza fundowane,
sukiennice stoja dzisiaj,
stoja przybrane.

Koło sukiennic kościół Liliji,
polecony on Pannie Maryji,
wieża wznosi się wysoko,
ledwie sięga ludzkie oko,
trębacz trąbi, wytrębuje,
bo jest wysoko.

ŻEGNAJ MI, KRAKOWIE

Żegnaj mi, Krakowie
 Bywaj że mi zdrów,
 Pod mym domem furka czeka już.
 Tu z mojego miasta
 Gonią mnie jak psa
 Jakże pusta dziś uliczka ma.

Żegnaj mi, Krakowie
 To już ostatnie dni,
 Już ostatnia noc, ostatnie drzwi.
 Na mej matki grobie
 Płaczą moje łzy
 Niech tam sobie mama mocno śpi.

Serce już rozdałem
 Do samego dna,
 Mój tata tylko zimny kamień ma,
 A gdzie groby dziadków,
 Piach zasypał je,
 Piach zasypał te mogiły dwie.

Żegnaj mi, Krakowie
 Święta ziemia twa
 Moi ukochani w tobie śpią,
 A ja sam już nie wiem,
 Dokąd los mnie gna,
 Gdzie mogiłki, gdzie mój kraj, gdzie ja.

KTÓŻ WYPOWIE TWOJE PIĘKNO KRAKOWIE PRASTARY

słowa: Adam Polewka

Któż wypowie Twoje piękno Krakowie prastary,
Chyba że na Sukiennicach przemówią maskary,
Chyba że się w hymn przemieni Twa duma strzelista,
Z jaką Wieża Maryjacka płynie w gwiazdną przystań.

Patrz Mariacka Wieża stoi – dla miasta strażnica,
Na jej widok myśl się korzy, a dusza zachwyca,
Na wysmukłej jej kibici sześć wieków drzymało,
Przecie piękna jak dziewczica, przecie stoi cało.

Hej, księżycu, ty wagancie, co wędrujesz miasty,
Weź nasz Kraków aż do nieba i opraw go w gwiazdy,
A wy coście drzwi otwarli, dla wędrownych ptaków,
Idźcie do dom i sny śnijcie tak piękne jak Kraków.

Poleć pieśni, poleć ptakiem, na rozstajne drogi,
Rybałtowskim nieś się szlakiem, aż pod niebios progi.
Może kiedyś cię usłyszę na dalekiej niwie,
Duch waganta mi wyszepce: stary Kraków żywie!

Hej, księżycu, ty wagancie, co wędrujesz miasty,
Weź nasz Kraków aż do nieba i opraw go w gwiazdy.

NIE PRZENOŚCIE NAM STOLICY DO KRAKOWA

Grzegorz Turnau i Andrzej Sikorowski

Złote nuty spadają na rynek,
I dokoła muzyki jest w bród,
Po królewsku gotuje Wierzynek,
A kwiaciarki czekają na cud.
Czasem we śnie pojawi się posel,
Który rację ma zawsze i basta,
I uczonym oznajmia mi głosem,
Że najlepiej nam było za Piasta.
Wielkie nieba! Co ja słyszę!
Wielkie nieba! Co się śni?!
Wstaję rano, prędko piszę,
Krótki refren, zdania trzy:

Ref: Nie przenieście nam stolicy do Krakowa,
Chociaż tak lubicie wracać do symboli,
Bo się zaraz tutaj zjawia – butne miny, święte słowa
I głupota która aż naprawdę boli.
U nas chodzi się z księżycem w butonierce,
U nas wiosną wiersze rodzą się najlepsze,
I odmiennym jakby rytmem, u nas ludziom bije serce,
Choć dla serca nieszczególne tu powietrze.

Złote nuty spadają na rynek,
I dokoła muzyki jest w bród,
Po królewsku gotuje Wierzynek,
A kwiaciarki czekają na cud.
Zasłuchani w historii kawalek,
Który matka czytała co wieczór,
Przeżywaliśmy bitwy wspaniałe,
Nadażając jak zwykle z odsieczą.
To się jednak już zdarzyło,
Deszcz niejeden na nas spadł,
Nie powtórzy się co było,
Inny dziś w kominach wiatr.

Ref: Nie przenieście...

Nie przenieście nam stolicy do Krakowa
Niech już raczej pozostanie tam gdzie jest,
Najgoręcej o to proszą, dobrze ważąc własne słowa,
Dwa Krakusy: Grzegorz T. i Andrzej Z.

KABARET SZALONY

muzyka: Ewa Kornecka słowa: wg Edwarda Leszczyńskiego

Noc była.
 Od Camelota bram korowód dziwny,
 Na przedzie koń, chimera-zwierzę,
 Z kopyta orszak rwie szalony
 Długimi ściga go ramiony –
 Szkielet człowieka, szkielet człowieka
 Na czaszce jego włosy-mech
 Kabaretowy potępieniec
 Ściga go śmiech, ściga go śmiech-szaleniec
 Centaur ucieka, droga daleka,
 Więc za nim w cwał
 Centaur ucieka, droga daleka,
 Więc za nim w cwał
 Orszakiem mar
 Nim pryśnie czar, nim pryśnie czar.

To kabaret szalony, kabaret szalony, kabaret!
 Na dwór wawelski, orszak diabelski
 Lotem się wspina
 I tam zostawia papugę-pawia
 Co Polskę zbawia
 Poprzez muzea zdobne w trofea
 Świętej ojczyzny

 Z śpiewem, łoskotem przewiewa lotem
 Polskie zgnilizny
 Godzina bije
 Hejnał przedranny
 Wokoło wieży Maryi Panny
 Powietrznym kręgiem wokół korony
 Trzykroć się wije orszak szalony,
 Księżycy strugi w gęby się leją,
 W księżycy strugach mary szaleją,
 Księżycy wino marom smakuje
 Świt już się snuje.

To kabaret szalony, kabaret szalony, kabaret!
 Centaur ucieka, droga daleka,
 Więc za nim w cwał
 Centaur ucieka, droga daleka,
 Więc za nim w cwał
 Orszakiem mar
 Nim pryśnie czar, nim pryśnie czar.
 To kabaret szalony, kabaret szalony, kabaret!



SPIS PIOSENEK

- 1 NA WAWEL, NA WAWEL**
- 2 KRAKOWIAK KOŚCIUSZKI**
- 3 PRZYSIĘGA**
- 4 POBUDKA KRAKUSÓW**
- 5 POLONEZ KOŚCIUSZKI**
- 6 JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH**
- 7 PŁYNIE WISŁA, PŁYNIE**
- 8 PIEŚŃ O ZIEMI KRAKOWSKIEJ**
- 9 PIEŚŃ FLISAKÓW**
- 10 WĘDROWAŁY FLISY**
- 11 HEJ, OBRÓĆ SIĘ RETMANIE**
- 12 KRAKUS**
- 13 OBÓZ W OJCOWIE**
- 14 ALBOŚMY TO JACY TACY**
- 15 BARTOS GŁOWACKI**
- 16 KRAKOWIACZEK JEDEN**
- 17 WYLECIAŁ PTASZEK**
- 18 OD KRAKOWA CZARNY LAS**
- 19 ZA KRAKOWEM CZARNY LAS**
- 20 OD KRAKOWA CZARNA ROLA**
- 21 KADRÓWKA**
- 22 A TAM W KRAKOWIE**
- 23 HEJ, TAM OD KRAKOWA**
- 24 HEJ, NA KRAKOWSKIM RYNKU**
- 25 TAM POD KRAKOWEM W NOWEJ WSI**
- 26 OJ, KRAKÓW, KRAKÓW**
- 27 ŻEGNAJ MI KRAKOWIE**
- 28 KTÓŻ WYPOWIE TWOJE PIĘKNO, KRAKOWIE
PRASTARY**
- 29 NIE PRZENOŚCIE NAM STOLICY DO KRAKOWA**
- 30 KABARET SZALONY**

PODZIĘKOWANIA

Za pomoc w realizacji 9 lekcji śpiewania „Hej, tam od Krakowa” składamy serdeczne podziękowania:

Urzędowi Miasta Krakowa
za wydanie śpiewnika 9 lekcji śpiewania

Kancelarii Pana Prezydenta Miasta Krakowa
za pomoc przy zorganizowaniu koncertu 9 lekcji

Panu Januszowi Leśniakowi
za udostępnienie autorskiej fotografii Wawelu

Panu Andrzejowi Mleczce
za udostępnienie rysunku o Kazimierzu Wielkim

Panu Jackowi Szczęsnowiczowi
za pomoc przy przygotowaniu makiety śpiewnika

Ewie Korneckiej i wszystkim artystom Lochu Camelot
ofiarnie zaangażowanym w przygotowanie lekcji dziewiątej

Dobór i opracowanie tekstów: Kazimierz Madej i Waldemar Domański
Układ i oprawa graficzna – Kazimierz Madej

PATRONI MEDIALNI DNI ŚWIĘTA MIASTA

**Gazeta
Krakowska** 

TVP 3
KRAKÓW

RMF FM 

Nasze Miasto

Tygodnik Nowohucki

www.krakow.pl

onet.pl



SPONSOR LOCHU CAMELOT



e-mail: lochcam@kr.onet.pl

